

Polacy kłamliwie donoszą na siebie gdzie się da

9 lipca 2018

Grupa byłych prezydentów (Wałęsa, Kwaśniewski, Komorowski), premierów (m.in. Cimoszewicz, Belka, Marcinkiewicz) oraz ministrów (m.in. Rotfeld, Sikorski, Rosati) napisała właśnie list do Komisji Europejskiej, w którym stwierdza, że Polska bezprawiem stoi, a jednym ratunkiem pozostaje zdecydowane działanie Komisji Europejskiej. Kłamliwego oczerniania naszego kraju mamy zatem ciąg dalszy. Ani bowiem Polska bezprawiem nie stoi, ani jedynym ratunkiem nie pozostaje UE. Szkoda, że próbując dokopać politycznym przeciwnikom tak brutalnie uderzają w swój własny kraj.

„Europo, broń praworządności w Polsce” – krzyczy w liście otwartym grupa byłych polskich prezydentów, premierów oraz ministrów. – „3 lipca w Polsce wejdzie w życie ustawa o Sądzie Najwyższym, która ostatecznie zniesie w Polsce zasadę trójpodziału władzy i istotę demokratycznego państwa prawa. (...) Ostatnią instancją, która może obronić polską praworządność, jest Unia Europejska” – czytamy w liście, którego treść opublikowała „Gazeta Wyborcza”.

No cóż. Osobistości jakie zdecydowały się ręczyć swoimi nazwiskami ten dramatycznie brzmiący apel każą mi podejrzewać, iż gdyby Wojciech Jaruzelski jeszcze żył, to też by się podpisał. Jako obrońca demokracji i praworządności...

Pisząc już całkiem serio, to raczej może mieć dziennikarz i publicysta Onet.pl Andrzej Gajcy, który komentując list byłych prezydentów, premierów i ministrów do władz UE stwierdził, że: – „To już taka nasza chyba nigdzie indziej w Europie niespotykana przypadłość, że sami donosimy na siebie i wzywamy kogo się da by dokopać politycznym oponentom. Tylko w tym wszystkim tak naprawdę to Polski najbardziej szkoda!”.

Każdy polityk ma prawo do walki ze swoimi oponentami. Każdy może przedstawiać racje, które uderzą we wiarygodność czy dobre imię drugiego polityka. Gorzej, gdy tak serwowana narracja jest kłamliwa i de facto uderza w dobre imię Polski. Twierdzenie, że w Polsce właśnie zabijana jest praworządność i trójpodział władzy jest tak samo nieprawdziwe, jak nieprawdziwe jest myślenie, że tylko w Unii jest dziś nadzieja na lepszą przyszłość.

W procesie zaciekłego plucia na politycznych oponentów czasem warto zachować umiar, aby przypadkiem nie opluć także własnego kraju. Szkoda, że byli prezydenci, premierzy i ministrowie najwyraźniej o tym zapomnieli.

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), [Wyborcza.pl](https://wyborcza.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)